

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 5 wiecz., w niedziele od 1—2.

CENY PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—16 mk. 40 fen., półrocznie—7 mk. 20 fen., kwartalnie—3 mk. 60 fen., miesięcznie—1 mk. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY DROBNE: Na 4-ej str. za wiersz drobny druk—25 fen., nekrologi—40 fen. Języczna przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” za godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki świadomości przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkiewskiego, Królewska (Botanika) 25 f.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 30 paźdz.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

We Flandrii działalność artylerji w odcinku Dixmuiden z małemi przerwami była ożywiona.

Między lasem Houthoult i kanałem Comines-Ypern walka ogniowa dosięgała wczoraj chwilami znacznej siły. Trwała ona również energicznie w nocy i dziś rano wzmogła się do ognia huraganowego.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Po obu stronach Bray około Chemin des Dames Francuzi pod wieczór ześrodkowali swój ogień ze znaczną siłą. Po chwilowym przyciszeniu od świtu walka artylerji znowu się tam wzmocniła.

W innych punktach pagórkowego frontu ogień artylerji był większy, niż w ciągu ostatnich dni.

Na prawym brzegu Mozy doświadczono oddziały bojowe po energicznym przygotowaniu ogniem wdarły się do pozycji nieprzyjacielskich na północ-zachód od Bezouvaux na szerokości 1200 m.

Zdobyte okopy utrzymane zostały wobec czterokrotnie aż do nocy powtarzających się ataków znacznych sił francuskich. Przewiedano przeszło 200 jeńców. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty krwawe.

Wśród innych armji nasze i nieprzyjacielskie ataki wywiadowcze wielokrotnie wywołały ożywioną działalność artylerji.

Na **FRONCIE WSCHODNIM** oraz na **FRONCIE MACEDOŃSKIM** żadnych większych działań bojowych nie było.

FRONT WŁOSKI.

Udine zostało zdobyte przez sprzymierzone wojska 14-ej armji. Dotychczasowa siedziba naczelnego dowództwa włoskiego w ten sposób w szóstym dniu pomyślnych operacji wpadła w nasze ręce.

Bez wytchnienia, nie szcędząc wysiłków, dywizje nasze posuwają się ku równinie nad Tagliamento. W nie-

licznych przejściach weszbranej wysoko przez ulewę rzeki skupia się odwróconych wojsk nieprzyjacielskich. Wojska, posuwające się z Karyntji na całym froncie wstąpiły na grunt prowincji Weneckiej i posuwają się ku górnemu biegowi Tagliamento.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (30 bm. wieczorem Urzędownie).

Po huraganowym ogniu na polu walki we Flandrii nastąpiły silne ataki angielskie na **Passchendaele**. Wieś została utracona. Silne kontrataki wyrzuciły nieprzyjaciela z powrotem. Około Ghelovelt rano i po południu złamane zostały krwawo natarcia angielskie.

Około Chemin des Dames i na wschodnim brzegu Mozy ożywiona walka artylerji.

Na wschodzie nic ważnego.

We Włoszech pochód naprzód.

BERLIN (29 b. m. Urzędownie).—Na północnej widowni wojny nasze łodzie podwodne zatopiły ponownie 15 tysięcy br. t. reg.

BERLIN (29 bm. Urzędownie).—28 bm. po południu krążący na północ od wybrzeży Flandrii duży monitor angielski został niespodzianie zaatakowany przez nasze lekkie siły zbrojne i ciężko uszkodzony.

Szef sztabu admiralicji marynarki.

KOPENHAGA (29 bm. Tel. pryw.) Tutejszy poseł niemiecki, hr. Brockdorff-Rantzau dzisiaj rano wyruszył do Berlina.

RIO-de-JANEIRO (28 bm. Havas). W celu wzmocnienia organizacji wojskowej rząd przedsięwziął kroki przeciwko szpiegostwu: zarządził zawieszenie pism w języku niemieckim, utworzenie komitetu produkcji narodowej oraz internowanie byłych statków niemieckich, dalej poczynił zarządzenie co do wywozu złota i innych metali.

BERLIN (29 b. m. Tel. pryw.)—«Berlin. Lokalsanz.» donosi z Rotterdamu, że znajdujące się w Rotterdamie, przez Amerykę przed wojną zakupione i opłacone towary na sumę 300 do 400 milionów f. szterl. mają być teraz za zgodą rządu angielskiego dostarczone do Ameryki.

PARYŻ (28 b. m. Havas).—Dzisiaj wieczorem zgromadziła się **Rada ministrów, pod przewodnictwem Poincarégo** w celu zbadania sytuacji wojskowej i postanowienia o współdziałaniu sprzymierzeńców na froncie włoskim.

BERN (29 października. WTB).—**Granios włoska**, jak donoszą pisma, została zamknięta.

LONDYN (29 b. m. W. T. B.)—Biuro Reutera jest w możności zakomunikować, że podjęte już zostały kroki w celu okazania możliwie największej pomocy dla Włoch.

BERN (29 bm. W. T. B.)—Kilka gazet medjołańskich oskarża koalicję, że nie dojrzała ona w czas niebezpieczeństwa i nie przeszkodziła Niemcom w przetrzucaniu wojsk.

BERN (29 bm. Tel. pryw.)—Z powodu obrotu sprawy we Włoszech w Paryżu panuje wielkie wzburzenie. Prasa francuska z trudnością ukrywa zmartwienie. Gazety włoskie piszą, że wrażeń kłęski nad Isonzo w Medjolanie i Rzymie jest przygnębiające. Rozlega się wołanie o pomoc Anglii i Francji.

BERN (29 bm. Szwajc. ag. tel.)—Francuska granica od północy w poniedziałek została zamknięta.

RZYM (30 bm. W. T. B.)—«Giornale d'Italia» donosi: Orlando prowadzi rokowania z Nittim, Sonnina i Berenim.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa **gabinet** wieczorem będzie utworzony w sposób następujący: **Orlando** — prezydium i sprawy wewnętrzne, Sonnino — sprawy zagraniczne, Meda — finanse, Nitti — skarb, Dari — prace publiczne, Berenini — oświata, Colosimo — kolonie, Fera — poczty, Bissolati — pomoc społeczna i ubezpieczenia, Sachi — sprawiedliwość i Delbuco — marynarka. Minister wojny Giradano wrócił z frontu i odbył naradę z Orlando.

Dymisja kanclerza Rzeszy.

Mimo iż urzędowego potwierdzenia dymisji dr. Michaelisa ze stanowiska kanclerza Rzeszy dotychczas niema, prasa niemiecka już zupełnie nie wątpi, że na stanowisku tem nastąpi zmiana.

Dr. Michaelis, następca Bethmanna-Hollwega, nie długo przebył na swem stanowisku. Po 108 dniach rządów ustępuje on obalony przez większość Reichstagu, złożoną z centrum, postępców i socjal-demokratów, przez większość, która — jak wykazują ostatnie wypadki — coraz bardziej się konsoliduje i coraz większe zyskuje znaczenie. Dr. Michaelis musiał ustąpić, ponieważ był on osobistością w świecie politycznym zupełnie nieznaną, ponieważ przedtem żadnych wpływów nie posiadał, a podczas krótkich rządów zyskać nie potrafił, ponieważ żadne stronnictwo go nie popierało, a większość jawnie zwalczała. Dotychczasowy kanclerz Rzeszy ustępuje, nie pozostawiając po sobie żalu, bo tylko prasa konserwatywna z «Deutsch. Tag.» na czele zamieszcza z racji jego ustąpienia kilka życzliwych słów.

Cała uwaga świata politycznego skierowała się obecnie na osobę przyszłego kanclerza. Wbrew zwyczajowi tym razem nie umieszczono w prasie niemieckiej powodzi rozmaitych przypuszczeń i przewidywań. Tylko «Deutsch. Tag.» podał nieśmiało kilka nazwisk sympatycznych dla siebie, jak hr. Bülowa, między innymi, wymieniając zarazem i kandydaturę dr. Kühlmanna. Kandydatury wszechniemieckie od samego początku jednak były nieprawdopodobne. Ponieważ faktem jest, że dr. Michaelis obaliła większość Reichstagu, więc oczywiście obaliłby ona mogła i każdą inną niemłą sobie kandydaturę. Kandydatura Kühlmanna nie była poważnie rozpatrywana, ponieważ już w poniedziałek Berlin został zelektryzowany wieścią, że stanowisko kanclerza Rzeszy zaofiarowane zostało hr. Hertlingowi.

Kandydatura ta popierana jest podobno bardzo gorąco w kołach dworskich. Czy będzie tak samo mile widziana w kołach parlamentarnych nie wiadomo. W każdym razie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że część znaczna obecnej większości Reichstagu hr. Hertlinga poprze. Bawarski prezes ministrów i zarazem minister spraw zagranicznych jest w czasach obecnych jednym z najwybitniejszych polityków niemieckich i przewyższa pod tym względem bardzo znacznie dr. Michaelisa. Jest to mąż stanu doświadczony, inteligentny i znakomicie obznajmiony ze sprawami dworskimi i parlamentarnymi.

Hr. Hertling jest ponadto bardzo miły w obejściu, gładki, jest znakomitym mówcą z zacięciem patetycznym, co wyrobił sobie w czasach, gdy był profesorem katolickiej filozofii na uniwersytecie w Monachjum.

Hr. Hertling uchodzi za wielkiego przeciwnika wszechniemców i polityki aneksyjnej. Hr. Hertling należy pod względem swej przynależności partyjnej do prawego skrzydła centrum i naogół jest konserwatystą.

Z powyżej wymienionych właściwych względów kandydatura hr. Hertlinga niemiła jest socjal-demokratom i «Vorwärtsowi». Przepuszczają, że dlatego właśnie hr. Hertling wystrzegł sobie czas do namysłu.

Pierwsi urzędnicy Rady Regencyjnej.

Pisma doniosły, że nasi regenci tworzą już swój gabinet.

Na dwa wysokie stanowiska zostali już upatrzeni stosowni ludzie.

Kanclerzem Rady Regencyjnej będzie ks. Zygmunt Chelmiński.

Referendarzem Koronnym będzie p. Jan Kucharzewski.

Podajemy tu krótkie sylwetki 2-ech wybranych dygnitarzy.

Ks. Zygmunt Chelmiński.

Ks. prałat Chelmiński uregulował się

w 1851. r. Wyświęcony został na kapłana w 1870 r. Na razie zajął skromne stanowisko wikariusza przy katedrze płockiej.

W 1877 r. przenosi się do Warszawy, gdzie otrzymuje rektorat kościoła po-Paulińskiego św. Ducha.

Bogaty temperament ks. Chełmickiego popycha go na różne pola działalności, jakie otwarte były wówczas w stolicy. Pracuje, gdzie może. Niepospolitą energję i talenty towarzyskie zwraca na pole twórczości dobroczynnej. Zakłada Schronienie dla naucekcielek, organizuje kasy rzemieślnicze.

Gdy wybuchła gorączka brazylijska, społeczeństwo nasze zostało nią oszołomione. Wielkim głosem domagano się zakazów i represji. Jednakże ktoś rozsądny podał myśl zbadania tej sprawy na gruncie, a wtedy zdecydowano, że najstosowniejszym delegatem naszym byłby kapłan katolicki. Ks. Chełmicki podjął się tej misji.

Jednocześnie pracuje ks. Chełmicki piórem. Wraz z Godlewskim, Zaleskim, Sienkiewiczem bierze udział w stworzeniu organu konserwatywnego, «Słowa». Pisze tam artykuły i nowele. W 1901 roku zakłada «Bibliotekę Dzieł Chrześcijańskich». Najtrwalsze pewno to dzieło z prac czynnego męża. Wydaje «Encyklopedję kościelną» mającą, jak na encyklopedję znaczących rozmiarów, tę nieocenioną u nas zaletę, że została doprowadzoną do końca.

Czynnym był ks. Chełmicki niemniej w życiu politycznym. Brał częsty udział jako delegat partji realistów w pertraktacjach międzypartyjnych. Należał do najwybitniejszych członków stronnictwa polityki realnej, podczas wojny wysunął się na jej czoło. Jego zdrowy rozsądek, doskonała znajomość stosunków i przekonująca wymowa, jednały mu znamię nawet u politycznych przeciwników. We wszystkich obozach oglądano się pilnie na jego zdanie, licząc z niem bacznie. Można śmiało rzec iż wywierał i wywiera wpływ bardzo znaczny. Fakt, iż oddał się na usługi Rady Regencyjnej, posiada z tych także względów niemałą wagę.

Jan Kucharzewski.

Jan Kucharzewski urodził się w roku 1876 w Wysokiem Mazowieckiem w ziemi Łomżyńskiej. Ukończył wydział prawny w Warszawie w roku 1898 ze stopniem kandydata, poczem kształcił się za granicą. Wydał pracę prawną socjalistyczną p. t. «Początki prawa małżeńskiego» w 1901 roku. Lat pięć urzędował w Prokuratorji Skarbu Królestwa Polskiego, jako asesor, a potem obrońca. Następnie został adwokatem przysięgłym, głównie atoli poświęcił się wykładom prawa i ekonomji politycznej na wyższych Kursach Naukowych. W roku 1906 wydał «Socjalizm prawniczy», w roku 1907 «Narodowość a państwo», a potem «Sprawa polska w parlamencie frankfurckim». Odtąd był już wierny historii polskiej. W r. 1910 ogłosił dzieło p. t. «Maurycy Mohnacki». W r. 1911 wydał «Czasopismienictwo polskie w XIX w Królestwie, na Litwie i Rusi oraz na emigracji», następnie specjalnie poświęcił się badaniu epoki Paskiewiczowskiej, zgromadził materiał z archiwów zagranicznych i krajowych i przygotował dzieło zakrojone na parę tomów, z którego zdążył przed wojną wydać tylko tom I, p. t. «Epoka Paskiewiczowska» «Losy oświaty». To otworzyło mu później drogę do Departamentu Oświecenia.

Podczas wyborów do czwartej Durny wypłynęła jego kandydatura przeciwko panu Romanowi Dmowskiemu. Kandydaturę przyjęto dobrze we wszystkich kołach.

Mimo to p. Kucharzewski przepadł na wyborach, dzięki stanowisku

jakie zajęli żydzi. Przeszedł jak wiadomo socjalista Jagiełło.

Wojna zastała p. Kucharzewskiego w Szwajcarii. Natychmiast wytworzył w Lozannie ognisko polskiej politycznej myśli, które stało się mężem i poważnym.

W styczniu 1915 roku umieścił w «Gazette de Lausanne» szereg artykułów, które obiegły w przedrukach i wyjątkach prasę zachodnio-europejską i wydane zostały następnie w oddzielnej broszurze p. t. «La Pologne et la guerre». Stał w niej autor wyraźnie na stanowisku dążenia narodu polskiego do niepodległości i przyczynił się do zachwiania poglądu wówczas w prasie koalicji rozpow szechnionego, jakoby autonomja pod berłem Romanów była celem dążeń Polski.

Następną z kolei pracą była książka wydana w r. 1915 p. t. «Reflexions sur le problème polonais», która rozeszła się w 6ciu wydaniach. Program dla akcji narodowo-politycznej Polaków zagranicą rozwinął Kucharzewski w broszurze «W imię jedności» w 1915 r., gdzie wzywał rodaków, aby połączyli się w jedno ognisko pracy na gruncie najwyższych aspiracji narodowych oraz na tle celowej i roztropnej propagandy. Na podstawie poglądów, wyrażonych w tej broszurze założył Kucharzewski na wiosnę 1915 r. w Szwajcarii stowarzyszenie, które wzięło nazwę od pierwszej jego publikacji «La Pologne et la guerre», i które rozwinęło działalność drogą artykułów w dziennikach, odczytów i t. p.

W 1916 roku założył Kucharzewski ozdobne ilustrowane wydawnictwo ku propagandzie sprawy polskiej pod nazwą «L'atigle blanc»; dotychczas wyszły 4 tomy.

W lecie r. b. Kucharzewski powrócił do Warszawy i od sierpnia objął urząd referenta, a następnie szefa sekcji szkolnictwa wyższego w Departamencie wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Obecnie powołany na wezwanie Rady Regencyjnej do obowiązków referendarza Rady, sprawować będzie jeszcze czas pewien swe obowiązki szefa szkół wyższych, celem doprowadzenia do końca rozpoczętych prac dokoła otwarcia uczelni wyższych pod sterem władz oświatowych polskich.

* * *

Ks. infułat Przeździecki, jak krąży wieści, ma zająć stanowisko kierownika archiwum przy Radzie Regencyjnej.

Naczelnikiem kancelarji Rady ma zostać p. Wacław Babiński, skarbnikiem—p. Leon Goldstand.

Zarówno p. Babiński, jak i p. Goldstand w ciągu ostatnich dwóch lat pracowali przy boku ks. Zdzisława Lubomirskiego w prezydium miasta.

Dla Rady Regencyjnej, jako dla całości, ma być ustanowiony tytuł «Najjaśniejszej». Poszczególnym członkom przysługować będą tytuły «Wasza Dostojność».

Dookoła wojny.

Walki nad Isonzo.

Wojenna kwatera prasowa donosi w dniu 29-go bm.: Natarcie sprzymierzeńców, prowadzone z niesłabnącą energją od strony Flicz—Tolmino okazuje już skutki. Podczas gdy lewe skrzydło armji w Koryntji pod dowództwem gen. Krobotina zajęło na północno-zachód od Raibot na końcu doliny Seebach położone Nevea—Kofel oraz Somdogna—Kofel, na północno-zachód od doliny Seissera, o które w ubiegłym roku tak zawzięcie walczone, na wschód od drogi Plöcken i na południe od Mauthen wojska austriacko-węgierskie zajęły Wielki Pal. Obecnie tylko Pic-di-Timau,

leżące ku południowi od Palu zamyka drogę do Paluzzi, skąd dalej wiodą drogi do Tolmezzo. Podczas gdy niemieckie i austriackie dywizje gen. Belowa stoją już pod Udine, panujące wyżyny Monte Quarin na północ od Cormons. a więc i całe terytorjum na północno-zachód od Gorycji wpadło w ręce austriackie. Na południe stamtąd pobita trzecia armja włoska cofa się brzegiem Adriatyku. Grupa austriackich torpedowców z odległości 3500 n. ogniem flankowym zmusiła do milczenia baterję Sdobba, nie ponosząc sama strat.

Ozjazd konfesyjny w Paryżu.

Według gazety «Matin», zjazd aliantów w Paryżu nie ma być żadną konferencją lecz poprostu spotkaniem się w celu omówienia zarządzeń dotyczących wojny.

Kwestja pokoju nie będzie rozpatrywana.

Tylko uwierzytelnieni przedstawiciele rządowi będą mieli dostęp na tę naradę.

Niemcy.

Kandydat na kanclerza Rzeszy.

Wieczorne poniedziałkowe wydania gazet berlińskich zawierają wiadomość, że stanowisko kanclerza Rzeszy zaproponowane zostało bawarskiemu prezesowi ministrów, hr. Hertlingowi. Hr. Hertling zastrzegł podobno sobie czas do namysłu. Jak domyśla się «Voss. Ztg.» hr. Hertling użyje zapewne czasu tego na porozumienie z przedstawicielami stronnictw. W związku z ewentualną nominacją hr. Hertlinga stoi również sprawa pruskiej prezesury ministrów, którą dotychczas jak wiadomo piastował również dr. Michaelis. Pod tym względem domyśły dążą w dwóch kierunkach. Primo: obydwa stanowiska zostaną oddzielone od siebie i prezesurę ministrów pruskich obejmie jakiś pruski polityk. Secundo: dr. Michaelis ustąpi z kanclerstwa, pozostając prezesem ministrów pruskich.

Austro-Węgry.

Przesilenie ministerjalne na Węgrzech.

Węgierskie biuro korespondencyjne donosi dn. 28-go bm.

Podczas wczorajszej narady ministrów minister spraw wewnętrznych, Ugron, oświadczył, że ustępuje ze stanowiska na skutek piątkowego głosowania.

Wobec tego rada ministrów postanowiła jednogłośnie, że solidaryzuje się z Ugronem, i nie przyjęła dymisji z racji tego zajścia, ponieważ rząd utworzył się jako rząd mniejszości, a zadaniem jego jest wydanie prawa wyborczego, dlatego za powód ustąpienia może uważać tylko ten fakt, że w stosunku do Izby poselskiej stanął w przeciwieństwie na gruncie tego prawa.

Anglja.

Partja narodowa.

WTB. donosi z Bernu, że nowa angielska partja narodowa odbyła 26 października w Kingshall przy dużej ilości uczestników i pod przewodnictwem lorda Beresforda swe inauguracyjne zebranie.

Lord Beresford szczegółowo wyjaśnił cele partyjne i podkreślił zamiar partji popierania rządu, skłonienia go do kontynuowania wojny i wyniszczenia w Anglii interesów niemieckich.

Nacjonaliści rozliczają na wspólną pracę z robotnikami i mają na względzie polepszenie ich społecznej i politycznej sytuacji podczas wojny.

Francja.

Sensacyjny wynik rewizji.

Ag. Hawasa komunikuje, że rewizje, zarządzane w Paryżu 27 bm. wiecz. wykryły liczne składy zakazanej broni, istniejące od początku wojny, jak również w najwyższym stopniu obciążające dokumenty. Zostało wszczęte śledztwo na podstawie oskarżenia o czyny, zmierzające ku wywołaniu wojny domowej oraz uzbrojenia obywateli jednych przeciwko drugim.

Włochy.

Echa ofensywy nad Isonzo.

Z Lugano donoszą, że «Corriere della Sera» pisze: Anglja oświadcza całemu światu, że obowiązkiem jej jest pomagać aliantom, ale bezstronni ludzie wiedzą, że pomoc Anglii zawsze przychodzi za późno dla potrzebującego pomocy.

Z nad granicy włoskiej donoszą, że rząd włoski ogłosił wschodnią część górnych Włoch łącznie z okręgiem Treviso i Wenecji za pas zagrożony. Ruch kolejowy na linii Treviso—Udine został wstrzymany. Pierwsi zbiegowie przybyli z Friaul do Treviso i Wenecji we czwartek i piątek. Zbiegowie opowiadają, że władze były zaskoczone pochodem nieprzyjaciela i za późno spostrzegły niebezpieczeństwo.

Rozkaz Cadorny zabrania wydawania komunikatu naczelnego dowództwa w języku francuskim i angielskim.

Na granicy włoskiej wielkie zainteresowanie budzi fakt, że komunikaty włoskie nie są już podpisywane przez Cadornę. Wyciągają stąd wniosek, że w naczelnem dowództwie włoskiem zaszła zmiana.

«B. T.» donosi, że na giełdach włoskich w związku z wypadkami nad Isonzo papiery bardzo spadły. Spadek akcji bankowych i kolejowych wynosi 50 lirów.

ROSJA.

—s—

Sprawy finlandzkie.

Z Petersburga nadeszła wiadomość, że Finlandja zamierza zwrócić się do Europy z wezwaniem proklamowania niepodległej republiki finlandzkiej.

Rząd rosyjski wydał wobec tego komunikat, w którym oświadcza, że zamierza zaproponować konstytuancie uznanie republiki finlandzkiej, posiadającej własną konstytucję, ale związanej z Rosją w sprawach wojskowych i dotyczących polityki zagranicznej.

Donoszą z Helsingforsu, że generał-gubernator finlandzki wszczął z politykami fińskimi rokowania w sprawie utworzenia «Senatu narodowego»; w którego skład weszłoby również socjaliści.

Losy OO. Jezuitów ewakuowanych w Rosji.

Podczas cofania się wojsk rosyjskich z Galicji ewakuowani zostali ze Lwowa, Chyrowa i Tarnopola w liczbie kilkuset, księża Jezuiti z rektorami ks. Rostworowskim i ks. St. Sopuchem na czele. Po rewolucji OO. Jezuiti rozpoczęli misje urządzone na Podolu i Wołyniu, cieszące się dużą frekwencją uczestników.

Obecnie rozchodzą się wieści, że po odzyskaniu od rządu rosyjskiego klasztoru pokarmelińskiego w Berdyczowie, klasztor ów oddany zostanie

● O. Jezuitom, którzy pono mają zamiar urządzić tam zakład wychowawczy na wzór chyrowskiego.

W sprawie ewakuacji i obrony Petersburga.

Pet. ag. tel. donosi pod datą 27 bm.; iż w parlamencie prowizorycznym Kierenski oświadczył, że o ile nawet zostałyby postanowione i wykonana ewakuacja Petersburga, nie byłoby to w żadnym razie wywołane przez wypadki wojskowe, ale stanowiłoby tylko skutek trudności żywnościowych i opałow. Rząd odrzuca wszelką myśl o czasowym nawet poddaniu w ręce nieprzyjacielskie centrum administracyjnego państwa.

«Tems» donosi z Petersburga, że na ważnej naradzie w Pskowie, w której rzyjmowali udział Kierenski, minister wojny gen. Wierchowskiej i liczni generałowie został przyjęty plan obrony Petersburga, opracowany przez gen. Czeremisowa.

Fortyfikacje wokół Petersburga mają być wzmocnione w trzech głównych kierunkach, z których może nadejść wróg, a mianowicie od strony Rewla, Hapsali i Pernowy. Ma być również wzmocniona obrona wybrzeży Finlandji.

Tymczasowa Rada republiki rosyjskiej (tak został nazwany parlament prowizoryczny) zaakceptowała zmiany w dowództwie naczelnem. Generalissimum frontu północnego został generał Wołoczenko. Przywódcami armji zostali mianowani generałowie Notbek, Czeremisow i Promptow.

Nowi dowódcy armji są to wszystko młodzi oficerowie, którzy wyróżnili się przez swą energję i inicjatywę. Również generał kwatermistrz rosyjskiej kwatery głównej, generał Romanowski, został usunięty i zastąpiony przez generała Diderichsa.

Pet. ag. tel. donosi dalej, że po wysłuchaniu deklaracji rządowej o położeniu strategicznym na froncie północnym, komisja obrony przy Radzie tymczasowej republiki rosyjskiej powzięła rezolucję następującą:

Ponieważ rząd obwieszcza zamiar bronienia Petersburga do granic ostatecznych, ponieważ uważa—wobec obecnego ciężkiego położenia, za konieczne pozostać w stolicy, dopóki ta nie będzie zagrożona bezpośrednio, ponieważ wreszcie rząd proponuje zwołać konstytuante do Petersburga, przeto komisja obrony przy Radzie republiki rosyjskiej aprobuję tą decyzję rządu i wzywa rząd do wydania natychmiast odezwy do narodu w tej materji.

Obrona zatoki Fińskiej.

«Voss. Ztg.» komunikuje ze Sztokholmu, że obrona zatoki wydaje się coraz bardziej przechodzić w ręce Anglików.

Oficerowie angielscy kierują pracami fortyfikacyjnymi na małych wyspach, dowodzą wielką stacją lotniczą Björkö, jak również nowymi baterjami nadbrzeżnymi na północno-wschodnim cyplu zatoki Koporji na zachód od Kronsztadu.

Również zakładanie min odbywa się pod kierunkiem angielskim. Fortyfikacje na wyspach Alandzkich znajdują się jak wiadomo oddawna pod dowództwem oficerów angielskich.

«Daily Mail» donosi z Petersburga, że Finlandja została zaliczona do pasa wojskowego i poddana dowództwu rosyjskiej armji północnej.

Ze świata.

Dramat na oceanie Lodowatym.

Norweska gazeta «Finmarkposten» donosi, że w pierwszym tygodniu miesiąca września b. r. na oceanie Lodowatym rozegrał się straszliwy dramat. Angielski parowiec «Oli-

ve Branch» wiozący amunicję z Anglii do Archangielska został zatrzymany przez niemiecką łódź podwodną. Załoga angielskiego statku, złożona z 45 ludzi wsiadła na łódź i odpłynęła. Kiedy łódź była w odległości 150 m. od statku, torpeda puszczona z niemieckiej łodzi podwodnej wywołała na statku wybuch.

Eksplozja była straszliwa. Ołłamki żelaza i stali rozleciały się naokoło, przyczem jeden wpadł do łodzi angielskiej, nie raniąc zresztą nikogo. Gorszy los spotkał niemiecką łódź podwodną. Nie przypuszczając, by statek był naładowany materiałami wybuchowymi, łódź podpłynęła za blisko statku. Rozlatujące się na wszystkie strony ołłamki trafiły w łódź podwodną, która momentalnie zatonięła. Gdy po kilku minutach dym się rozwiał, okazało się, że trzech marynarzy niemieckich uratowało się z łodzi podwodnej. Podpłynęli oni z rewolwerami w ustach do angielskiej łodzi. Kapitan «Oliwe Branch» chciał wziąć ich na łódź, ale marynarze odmówili jakoby ze względu na to, że Niemcy mieli rewolwery. Wobec odmowy Anglików trzej pozostali marynarze niemieccy utonęli.

Załoga statku po 65 godzinach żeglugi w łodzi ratunkowej przybyła do norweskiego portu Helnes.

«Nordd. Allg. Ztg.» przypomina, że zachowanie się Anglików podczas tego wypadku żywo przypomina wypadek z angielskim statkiem «King Stephen», który spotkałszy na wodach morza Niemieckiego rzucany wiatrem zeppelin L.19 odmówił zabrania załogi tego statku pod pozorem, że załoga była uzbrojona. Rzecz ciekawa, że rząd angielski bohaterów tego rodzaju zająć obdarza jeszcze orderami.

Wybory w Szwajcarii.

Jak donosi szwajcarska ag. telegr. w niedzielę odbyły się w Szwajcarii bez żadnych zajęć wybory do Rady narodowej.

Wyniki tych wyborów nie dają powodu do przypuszczania jakiegokolwiek ważnej zmiany w składzie nowej rady narodowej, w której radykalni demokraci zachowali znaczną większość.

Głosu socjalistyczne poważnie wzmogły się w niektórych okręgach miejskich.

Sytuacja w Hiszpanji.

«Tems» donosi z Barcelony, że mianowany przez Chuntę komitet obrony wojskowej wyruszył do Madrytu, w celu doręczenia królowi orędzia.

O ile jednak sposób rozwiązania kryzysu politycznego odpowiadałby życzeniom Chunty wojskowej, w takim razie delegaci mają polecenie nie robić użytku z tego dokumentu.

Jak donosi zaś z Madrytu ag. Hawsa, w tamtejszych kołach politycznych oświadcza, że obecny kryzys gabinetowy oznacza nie tylko upadek ministerjum Dato, lecz również koniec tak zwanego systemu kolejnego, według którego różne partje automatycznie poprostu powstają kolejno jedna po drugiej rządu.

W CZECHACH.

Dr. Karol Kramarz, powróciwszy na mocy amnestji do ojczyzny, zabrał po raz pierwszy głos w «Narodnich Listach» w numerze niedzielnym z d. 21 bm. — Redakcja wydała z tego powodu numer świąteczny. Kramarz stwierdza między innymi, w artykule swoim p. t. «Do nowego życia», że naród czeski rzadko był taki zjednoczony, jak w chwili obecnej i nawołuje, aby i nadal jednolitość zachować, nigdy bowiem nie była taka po-

trzebna jak teraz — cały świat musi tę jednolitość widzieć.

W tym samym numerze «Nar. List.» p. Kramarzowa przeznacza dwie nagrody po 5.000 kor. z pensji miesięcznej, jaką jej wypłacano ze skonfiskowanego majątku jej męża. Nagrody te otrzymają autorowie dwóch najlepszych prac o gospodarczych i społecznych zadaniach Czechów, jak również o zadaniach czeskiej polityki kulturalnej po wojnie.

Jednocześnie jednak wspomniany zawiadania w osobnej odezwie, że na czele redakcji stanęli nowi kierownicy pisma, którzy będą rzecznikami państwowej samodzielności Czechów, praw historycznych krajów korony czeskiej oraz prawa stanowienia o sobie całego narodu czesko-słowiańskiego.

Królestwo Polskie.

Przyszły Senat polski.

Jak wiadomo przyszła władza ustawodawcza Królestwa Polskiego wzorem innych państw konstytucyjnych, ma się składać z dwóch izb: niższej czyli sejmu oraz wyższej, senatu.

Komisja sejmowo-konstytucyjna Tymczasowej Rady Stanu opracowała już projekt ustawy przyszłego senatu, który przedstawia się w głównym zarysie jak następuje:

Połowa senatorów ma być obieralna (art. 47); czwartą część tej połowy obdarzają mandatem właściciele większej własności ziemskiej, czwartą — organy samorządu wiejskiego. Pozostałą liczbę senatorów obieralnych powołują organy samorządu miejskiego, właściciele większych przedsiębiorstw przemysłowych, właściciele większych przedsiębiorstw handlowych i, wreszcie, wyższe instytucje naukowe — w stosunku 6:5:1:4.

Do połowy drugiej senatu zaliczają się: wryliści (pełnoletni książęta krwi, przedstawiciele duchowieństwa katolickiego — arcybiskup i biskupi — oraz ewangelickiego, wysocy urzędnicy sądowi i administracyjni, najwyższego stowarzyszenia naukowego), dalej senatorowie, mianowani przez króla w liczbie czterestu na lat dziesięć, «z pośród kandydatów, przedstawionych po trzech na każde krzesło przez zrzeczenia, oznaczone rozporządzeniem królewskim», a mianowicie: czterej na przedstawienie zrzeczeń rolniczych, trzech — handlowych i współdzielczych, trzej — przemysłowych, trzej — robotniczych, jeden — naukowych, na pozostałe krzesła mianuje król dożywotnio «znawców spraw państwowych i społecznych, potrzeb nauki i sztuki».

Tak zbudowany senat, zostałby włączony do rzędu zgromadzeń wyższych typu t. zw. mieszanego; w danym wypadku miałbyśmy do czynienia z izbą częściowo powstałą z wyborów kurjalno-cenzusowych, częściowo zaś nominowaną, z pewnemi ograniczeniami dla władzy monarszej.

Ogłoszenie amnestji.

Jak donosi «Voss. Ztg.», warszawski generał-gubernator v. Beseler z powodu wprowadzenia polskiej Rady Regencyjnej ogłosił dwa akty amnestji.

Jeden dotyczy wyroków sądów cywilnych, oraz kar administracyjnych i policyjnych, drugi zaś dotyczy wyroków sądów wojskowych.

W tym ostatnim wypadku ulaskawienia mają nastąpić na wniosek naczelnego sądu wojskowego, o ile są poważne do tego podstawy.

Z prasy litewskiej.

Podróż informacyjna.

«Dabartis» donosi, że niektórzy członkowie Rady litewskiej wkrótce mają objeżdżać Litwę w celach informacyjnych. Każdy z nich będzie miał do objechania pewną liczbę powiatów.

Godne zaznaczenia, że «Dabartis» od pewnego czasu litewską Radę krajową nazywa «Litewską Radą Narodową».

Sprawa barw narodowych litewskich widocznie nie została jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta. Litwini pruscy i amerykańscy używali dotychczas barw czerwono-białe-zielonej. Barwy te za narodowe uważali też do niedawna i litwini w państwie rosyjskiem, umieszczając na nich swe emblematy. Jak wiadomo, te trzy kolory są też barwami państwem Włoch i Węgier.

W czasie ostatniej konferencji litewskiej w Wilnie po raz pierwszy ukazały się chorągwie i dekoracje o barwach czerwono-zielonej.

Teraz znnowu ktoś w № 88 «Dabartis» wpadł na oryginalny pomysł zaproponowania przyjęcia za barwy litewskie kolory czerwono-żółto-zielony. A to dla tego, że kolory takie używane są najczęściej na spodnicach wiejskich kobiet litewskich; pozatem mają one symbolizować: zielony na dole — nasze lasy i łąki, żółty we środku — zorzę, zaś górny czerwony — słońce rozświetlające chmury. Barw tych w tymże porządku używa już Boliwja.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Na skutek rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost) z dnia 22. 9. 1916 w sprawie surowców i materiałów zakazanych w obrębie zarządu Ob. Ost, ew. wskazań szczegółowych do rzeczonożego rozporządzenia z dnia 17 października 1916 roku Naczelnika zarządu Wilno — Suwałki (Chef der Verwaltung Wilna—Suwałki) niniejszem zarządza się co następuje:

Właściciele domów, rządcy lub osoby upoważnione do zarządzania domami, należącymi do nieobecnych w Wilnie właścicieli, niniejszem wzywają się z domów położonych przy następujących ulicach:

Bogusławska, Sw. Anny, Popowszczyzna, Popławy, Zarzecze, Uniwersytecka, Benedyktyńska, Rudnicka, Bonifaterska, Holendernia, Piękna wszystkie w tych domach znajdujące się mosiężne klamki, okucia okienne, jako też rączki i poręcze od okien wystawowych najdalej do dnia 5-go listopada 1917 r. w godzinach między: 8—1 przed południem lub 4—8 po poł. oddać w biurze do przyjęcia metalów — Metallannahmestelle des Stadthauptmans—ul. Dominikańska № 3, pokój № 90, na parterze, ponieważ klamki zamienne już nadeszły.

Przedmioty w porę dostarczone będą opłacone przy oddaniu takowych. W wymienionem biurze za opłatą nabywać można klamki zamienne.

Właściciele domów lub rządcy, którzy nie wypełnią w porę powyższego wezwania lub nie oddadzą wszystkich znajdujących się w oznaczonych domach przedmiotów mosiężnych wyżej wymienionych, narażają się na karę.

Nie w porę oddane lub zatajone przedmioty mosiężne wyżej oznaczonego rodzaju muszą być oddane bez odszkodowania.

Wilna, den 20 Oktober 1917

Militärkreisamt Wilna-Stadt.
Der Stadthauptmann PAULY.

